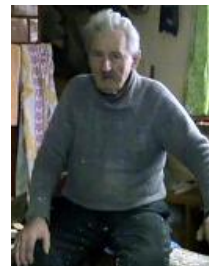


ANTONI FRĄCZEK

ur. 1924; Bukowa



| | |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Porytowe Wzgórze, II wojna |
| Słowa kluczowe | Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", II wojna światowa, bitwa na Porytowym Wzgórzu, partyzantka, |

Bitwa na Porytowym Wzgórzu

Później, już jak się tworzyła partyzantka po lasach, u nas była oblawa, przez dwa lata była. Była jedenastego maja, drugiego roku była osiemnastego [mowa prawdopodobnie o operacji Sturmwind II, rozpoczętej 18 czerwca 1944 roku – red.]. Stał obóz okropny tych partyzantów, tu trochę za ujściem, tam w takich dwugajówkach. Kornera taki był tam ich dowódcą, co był nadleśniczym w Hucie. Partyzanci jakby chronili te wioski. Patrole jeździły. Obóz był taki mieszany. Nie taki, że Polacy wszyscy. Tu byli i ruscy. Razem byli, w jednej miejscowości. Na Porytowym Wzgórzu, było duże zgrupowanie partyzantów i tych sowietów. Otoczyli je, nie było jedności. Zrobili pierścień, otoczyli tych partyzantów, ściskali ich tym pierścieniem, ściskali. Widzieli, że nie ma wyjścia. I napierali, ale nie było zgody. Mówili, że trzeba razem się skupić, ale ruscy żołnierze [mówili]: "Nie, oni padją w swoje", w swoim kierunku. Biegli w swoją stronę, ale później musieli [zostać], jak ich zaczęli otaczać. Jak ich trochę wytłukli, resztę wszystko wygnali, aż za Biłgoraj. Tam też otoczyli w lesie, resztę tych Polaków, tych partyzantów wybili. Las był taki świerkowy. To opowiadał mi [ktoś] z pobliskiej miejscowości, z Borowiny. Chodzili tam z maszynami, maszynami bili [strzelali z broni maszynowej - red.] jak zobaczyli gdzieś jakiegoś partyzanta. Mówił, że po roku czasu to jeszcze [tam] kości były. To straszne, straszne.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2012-02-23, Bukowa |
| Rozmawiał/a | Piotr Sztajdel |
| Transkrypcja | Arkadiusz Grochot, Katarzyna Kuć-Czajkowska |
| Redakcja | Michał Krzyżanowski, Małgorzata Maciejewska |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |